Nr. 56. w Czwartek

dnia 6. Marca 1856.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prusy 2 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Londyn, 10. Marca. — Najnowszy Morning Advertiser twierdzi: Pełnomocnicy rosyjscy nie chcą aby 5ty punkt był załatwiony przez konferencye, domagają się raczéj tego, aby sprawę tę roztrzygnął kongres wszystkich monarchów ukoronowanych. Ten sam dziennik pisze, że lord Cowley, jak mówią, miał do Londynu przybyć po instrukcye. Przeciwnie twierdzi Press, że nic nie zdoła przeszkodzić zawarciu pokoju wszystkim żądaniom europejskim odpowiedniego.

Konstantynopol, 18. Lutego. — Uchwały Porty co do położenia chrześcian w Turcyi odeszły do Paryża.

Helsingör, 29. Lutego. — O 6téj godz. wieczorem. Pierwsze angielskie okręty wojenne, »Samson«, »Falcon« i »Pylades« zawinęły tu dotąd z Anglii.

Londyn, poniedziałek 3. Marca w nocy. Lord palmerston potwierdza w parlamencie podaną wiadomość w dzisiejszym Morning Post, że preliminarya pokojowe w Paryżu podpisano. Odmawia zaraz panu Layard dyskusyi o stosunkach do Persyi, bo mogłoby to powiększyć tylko zawiłość.

Paryż, wtorek 4. Marca. — Dziś odbędzie się 4. posiedzenie konferencyjne.

— Patrie i Pays są upoważnione oświadczyć, że wiadomość dziennika Independance, tycząca się podpisania preliminaryów, jest całkiem zmyśloną.

Najj. Pan raczył nadać dyrektorowi stolbergskiéj kamery hr. Kurtz w Stolburgu w powiecie Sangerhausen, i Schroedter w Kaminie. order orła czerwonego 4éj klasy, jako i przełożonemu kościoła i szkoły Józefowi Wilde w małym Zoelnig w obwodzie Oels powszechną oznakę honorową i fisilierowi Frydrykowi Genrykowi Steinweg w 27 pułku piechoty medal za ratowanie na wstążce jako i poborcy powiatowemu Wedinger w Angersmünde charekter radzcy rachunkowego. Królewski radzca regencyjny i budowniczy Garcke w Berlinie obrany został na członka technicznego królewskiego komisaryatu kolei żelaznéj w Kolonii, i dotąd tymczasowo zatrudniony asesor górniczy Huyssen obrany został dyrektorem urzędu górniczego w Düren.

Lekarz praktyczny Dr. Zimmermann w Ottweiler zamianowany został lekarzem chirurgiem powiatu Ottweiler, jako i weterynarz 1. klassy Mathias, weterynarzem powiatowym dla powiatu Chodzieskiego, w departamencie Bydgoskiém, i zatwierdzono powołanie kandydata wyższego szkoły Fryderyka Augusta Fischera na zwyczajnego nauczyciela przy szkole lealnéj w Erfurcie.

Kiel, 1. Marca. — W ostatniéj nocy zawinął tu pierwszy angielski parowiec wojenny »Imperieure« (fregata o 51 działach) i zarzucił kotwicę pod Düsternbrok.

Południowy teatr wojny.

Z Hamburga pod d. 29. Lutego diszą: Cztery okręty wojenne zawinęły wczoraj wieczór do Helsingör, i zajęły tymczasem swoje stanowiska.

Z Konstantynopola 21. Lutego donoszą: La Presse d'Orient ogłasza Hatt-Scherif dotyczący się położenia chrześcian w Turcyi. Jenerał Sol wrócił z Kerczu do Kamiesza. Jenerał Campbell przybył do Bałakławy. Z Krymu nie masz nic nowego. Rosyjskie działa które się jeszcze w Sewastopolu znajdowały, odwieziono do Kamiesza i Bałakławy. Z Eupatoryi dowiadujemy się, że przez miasto to małe oddziały wojska tureckiego przeciągają, udając się do Szeboli, Warny i innych miejsc Czarnego morza.

Z Marsylii pod d. 1. Marca telegrafują: Tekst postanowienia, wydanego z Konstantynopola pod d. 21. Lutego, opiewa: Europejczycy mają prawo posiadania własności gruntowéj, równości praw obywatelskich między mahometanimi i chrześcianami, chrześcianie ulegają podatkom państwa i należą do poboru wojskowego; zastrzega im się atoli prawo, postawienia zastępcy. Zakazuje się wszystko to, coby zdołało przypominać podrzędność jednéj rasy poddanych, do drugiéj tak w aktach urzędowych jak i prywatnych. Patryarchowie mają być dożywotni, duchowieństwo będzie pobierało pewną stałą pensyą, a dobra jego mają być zarządzane przez radę z ich wyznawców obraną. Mięszane sądy zaprowadzają się. Nauczanie jest wolne, jednak pod dozorem mięszanéj komisyi. Między innemi reformami wymienione jest prawo dozwolone radom prowincyalnym i gminnym, inicyatywę współdziału przy publicznych pracach, i przy regulowaniu systemu pieniężnego w państwie. Uchwała ta wydaną została w milion egzemplarzy.

Z Konstantynopolu piszą pod dniem 14. Lutego do Journal des Debats: Postanowienia co do reform dlą chrześcian, zdołają wywołać całkiem nowe przekształcenie państwa. Dwa punkta są dla ważne: t.j. ten, który wszystkim wyższym duchownym nakazuje złożyć rządowi przysięgę, jak to w państwach konstytucyjnych jako i ten, który uwalnia chrześcian poddanych od wpływu duchowieństwa, często uciążliwego. Jak to w każdéj rzeczy, nigdy wszystkim zadość uczynić nie można, tak i tu, chrześcianom zdaje się, że za

DWAJ BRACIA ARTYŚCI.

Zarys życia towarzyskiego XIX. wieku.

przez

L. P.

(Dalszy ciąg.)

»Widzę, — odezwała się znowu, — że mnie potępiasz, przed wysłuchaniem usprawiedliwienia, wszakże to nawet zbrodniarzowi zostawione prawem. Panie Poliński, szczerze i otwarcie mówić będę z tobą, bo chociaż jeszcze bardzo młodym jesteś, wzbudzasz we mnie nieograniczone zaufanie; chciałabym zasłużyć na twój szacunek. Ksiądz u konfesyonału w imieniu Boga grzesznikowi przebacza, a czemużby człowiek odmawiał pobłażania temu, co się ze skruchą przyznaje do winy? Kiedy poznałam twojego brata, jego dziecinna, tak urocza młodość podobała mi się od razu, spojrzałam na niego z wesołym uśmiechem; ale się ten uśmiech wnet zamienił w zajęcie, skorom odkryła sierotę rzuconą w odmęt świata bez opieki, podpory i rady, wystawioną na wszelkie pokusy, niebezpieczeństwa. Uczułam w sobie głos wewnętrzny wołający na mnie: ty mu bądź opieką, podporą, radą; i odsłoniło się we mnie posłannictwo nowe, łechcące miłość własną, pochlebiające kobiecie! Otuliłam sierotę moją przyjaźnią, doświadczeniem może drogo okupionym, od grożących burz życia ochronić chciałam. Jeżeli z przyjaźni do miłości krok tylko jeden, a przestąpię go tak łatwo i przestąpiłam go; w tém cała moja wina. Daleko starsza od twojego brata, już czułam w sobie wszystko skamieniałe, zlodowaciałe, zamarłe. Ale cóż się oprzeć zdoła silnéj, niczem nie skrępowanéj, pierwszéj młodzieńca miłości? Kamień się poruszył, lód roztopniał, wróciło życie. Gdybym o lat 10 była młodszą, Andrzéj już byłby mężem, a ty bratem moim; teraz zaś gdybym to uczyniła, i cóżby nastąpiło z tego? że gdyby z dziecinnego wieku wyrosł, do dojrzałości doszedł, z odrazą może ujrzałby mnie zgrzybiałą; ślubny pierścień zdałby mu się żelazną obrożą, i wszystkoby w nim z kolei skamieniało, zlodowaciało, zamarło!«

Przestała mówić, a Michał słuchał jéj jeszcze z zadziwieniem, powiem nawet ze wzruszeniem, bo kogoż nie wzruszy kobieta jeszcze młoda, piękna, przyznająca się do winy, schylająca głowę z pokorą przed prawie nieznajomym, daleko młodszym od siebie, jakby przed najwyższym sędzią, przed wyrokiem sprawiedliwości? I chociaż potępiać ją musiały głęboko wszczepione zasady religii i moralności, pomiędzy niemi już się wynikało może z serca przebaczenie.

Jakże ona Andrzeja musi kochać, rzekł sam do siebie, kiedy dla niego poświęca położenie towarzyskie, dobrą sławę, spokój wewnętrzny; przytłumia głos sumienia; lęka się nawet u stóp ołtarza uprawnić nieprawość postępowania swojego, z bojaźni, aby mu nie zawiązać przyszłości; wyrzeka się szczęścia dla siebie, aby on z jéj przyczyny kiedyś nieszczęśliwym nie został!

Emilia tą przenikliwością tak kobiecą, zrozumiała milczącą mowę Michała, odkryła przychylność uczucia, i jakby galwaniczną siłą dotknięta, wyprostowała się na krześle, oczy jéj błysnęły ogniem, chciała coś mówić, nie mogła, i to, co się w niéj podówczas odezwało, owa zagadka kobiecego serca uchwyconą, odgadnięta nie została; bo któż uchwycić zdoła chmurę huraganu pędem gnaną, kto odgadnie to, co bezdeń w sobie zawiera?

Dopiero gdy wróciwszy do dawnego odniechcenia, gdy na nowo się rozparła na puchowych poduszkach: »Panie Michale«, zapytała jakby z żalem, »czemużeś mi się wprzódy nie znali?« I wyciągając ku niemu rękę, on się jéj ręki dotknął, i ręka jéj była gorąca, jego ręka jak lód zimna, i ona ciepłem swojém zaczynała go ogrzewać, on ją swym chłodem ziębił: »Powiedz mi proszę« dodała, »czyś się dotąd jeszcze nigdy nie kochał?«

»Nigdy« odpowiedział.

»A czy wiesz, że pierwsza miłość najsilniejszą?«

»Podobno pierwsza i ostatnia,« wyrzekł nie podnosząc oczu, bo pierwsza wszystko oddaje, nic zachować nie umie, druga nie puszcza, chciałaby wszystko zatrzymać.« Przestał mówić, a skoro po niejakim milczeniu podniósł głowę, ujrzał Emilię całą zalaną łzami; i niepojęte ogarnęło go uczucie, serce się ścisnęło, krew uderzyła do głowy, bladość twarz oskryła, zadrżał; w tem jęk boleści doszedłszy do niego z drugiego pokoju, całą mu przytomność przywrócił.

W téj chwili rozległ się turkot zajeżdżającego po-

mało im dano, Turcy, że rząd za wiele praw dał chrześcianom. Chrześcianie chcieli wolności, ale nie chcieli należeć do wojska.

Francya.

Paryż, 1. Marca. — Monitor donosi, iż 3. Marca o 1éj godzinie z południa cesarz osobiście zagai posiedzenie ciała prawodawczego na rok 1856. Podług tegoż pisma odeszły wczoraj okręty liniowe »Trident« i »Cherengo«, jako i fregata »Uranie« i »Vengeance« z Tulonu do Bosforu.

— Z Constitutionela wyczytujemy: Sprzymierzeni z d. 2. Grudnia oświadczyli, ile wiemy, z góry pełnomocnikom rosyjskim, że po upływie czasu, do którego zawarte zostało zawieszenie broni, przedłużenie onego nie nasląpi. Do tego więc czasu musiałyby być przyjęte i podpisane przez Rosyą punkta wstępne, zawierające w sobie *casus belli*.

— Dziś było 3cie posiedzenie, jak Patrie donosi. Nie wiadomo atoli, nad czem tam rozprawiano. Sądzą i wierzą wszyscy, że preliminaria zostały podpisane.

— Wiadomość dzisiejszego Constitutionnela, wedle któréj sprzymierzeńcy z d. 20. Grudnia nie zezwolą na przedłużenie zawieszenia broni, wzbudziła w najwyższych sferach wielkie nieukontentowanie. Dyrektor polityczny rzeczonego pisma był zawezwany do pana Collcha Meygerta, i z tego powodu otrzymał naganę. Wiadomość ta zdaje się być prawdziwą, kiedy doszła przez niedyskrecyą pana Bourquenay do uszu Constitutionnela.

— Korespondent gazety kolońskiéj pisze z Paryża d. 1. Marca co do konferencyi: Bilans konferencyi do dziś dnia, jeżeli jestem dobrze pouczony, jest taki: Względem 4ch pierwszych punktów pełnomocnicy całkiem są zgodni. Co do 5go zaczynają się porozumiewać względem wysp Alandskich. Dziś będzie mowa o Mikołajewie. Hr. Orlow względem tego przedmiotu wysłał do Petersburga kuryera żądając przez telegraf odpowiedzi krótkiéj: tak lub nie; odebrał odpowiedź: *discutez*. Niewątpią tu wcale, że i w tym względzie strony się porozumią. Pełnomocnicy wszystkich mocarstw są nader pokojowo uspobieni, niewyjmując nawet Anglii. Pozwolę sobie przytoczyć tu kilka rysów o dyplomatach. Baron Brunnow utracił w opinii swych kolegów; zanadto gra rolę adwokata, i pomimo wszelkiéj zręczności i pięknego wykładu w języku francuskim gaśnie przed Orłowem, który występuje jako tęgi, otwarty wojak, i często używa téj sposobności, że nie tak dobrze umie po francusku, jak pan Brunnow, na to, aby potém odstąpić od pierwotnego swego zdania, gdy kwestyą tak obrócił, jak chciał. Hrabia Buol odznacza się nie jako mówca, ale raczéj jako dyplomat; wszyscy wymierzają mu tę sprawiedliwość że nader godnie bierze się w obec Rosyan. Hübner nie znajduje tu upodobania, odgrywa nader podrzędną rolę. Cavour ma wielu przyjaciół, mówi krótko, mocno i jasno.

— Obiega tu dziś pogłoska, że w łonie konferencyi nastała kryzys, i że dziś wieczór lord Cowley udaje się do Londynu, aby gabinetowi angielskiemu osobiście zdać sprawę z trudności, jakie zachodzą, i że w poniedziałek wróci do Paryża. Osoby atoli, które ze stanowiska swego powinny być obeznane najlepiéj z położeniem rzeczy; twierdzą, że się rzecz nie tak ma.

— Dziś była 3cia sesya, najważniejsza z poprzedzających.

Anglia.

Londyn, 1. Marca. — Korespondent paryski dziennika Morning Chronicle pisze: Mogę panu donieść, że pierwszy ze 4 punktów na pierwszéj sesy ostatecznie przyjętym został. Sądzą, że Rosya zaraz po podpisie preliminaryj uczyni wniosek, aby konferencye w kongres zamienić, na którym będzie się starała dowieść, że szczegółowe kwestye tyczące się księstw naddunajskich i wolnéj żeglugi na Dunaju są przedmiotami ogólnego europejskiego interesu, i jako takie winne być rozstrzygane na kongresie.

— Anglia posiada 7200 linii telegraficznych z 36,000 mil drutu. Zatrudnia przytém 3000 ludzi i wyprawia rocznie więcéj niż milion depesz.

Posiedzenie izby wyższéj, 29. Lutego. — Hrabia Athemale wnosi, aby podał rząd wykazy co do podatkowana narodów indyjskich, co do środków użytych przy ściąganiu podatków jako i co do charakteru urzędników policyjno-celnych, celem wyjaśnienia raportu, jaki niedawno parlamentowi przedłożono względem systemu ucisku jakiego się dopuścili agenci rządowi prezydencyi Madras. Oświadcza potém, iż potém sam zwróci uwagę izby na wykazy i raport. Ciężko uwierzyć, mówi on, aby system taki 50 lat mógł trwać i aby 20 milionów krajowców tak długo było wystawionych na okrucieństwo agentów, którzy w jednéj osobie są policyą i urzędnikami celnemi. Hrabia Granville oświadcza, że lubo sprowadzenie na nowo papierów tych, które już na powrót do Indyi odesłano, wiele będzie kosztowało i pieniędzy i czasu, nie ma nic wszakże przeciw przedłożeniu ich. Wniosek przeto lorda Athemala przyjęty został.

Posiedzenie izby niższéj, 29. Lutego. — Layard oświadcza, iż wkrótce zwróci uwagę izby na stosunki z Persyą. Duncombe życzy się dowiedzieć, czyli panom M'Neill i Tullock wolno będzie być przytomnymi na posiedzeniach komisyi i zwracać pytanie do świadków przed niemi słuchanych. Lord Palmerston odpowiada, że nie tylko tym panom, ale całéj publiczności wolno być na sesyach. Co do drugiego punktu, komisya sama ma nad tém rozstrzygać, jako i nad tém, gdy będzie uważać za rzecz stósowną przy drzwiach zamkniętych działać. Różni członkowie żalą się następnie na uchybienia, jakich się dopuszczono co do charakteru osób wojskowych, o których służbie ani wspomniono. F. Peel przyrzeka rzecz tę wyjaśnić, w téj atoli chwili nie może tego uczynić. Potém przechodzi izba do dyskusyi wniosku pana Roebuck, który zaniósł dawniéj o wotum nagany dla rządu z powodu komisyi krymskiéj. Przypomina tu przedewszystkiém pan Roebuck mocyą, jaką wniósł do izby przed rokiem określając nędzny stan, w jakim się wojsko angielskie w Krymie znajdywało, jak mocya ta pana Russla zastraszyła, że się wycofnął, jak się pokazało, że wszystko to było czystą prawdą. Rząd potém, mówi daléj p. Roebuck, przeszedł z rąk p. Aberdeena w inne. Nowy rząd rozporządził śledztwo na miejscu w Krymie, powierzone panom M'Neilla i Tullock. Komisya z tych panów złożona zdała raport, jakiego rząd chciał; teraz zaś, że się wykazało, iż to co rząd chciał, nie było prawdą gołą, otworzono na nowo śledztwo na panów M'Neill i Tullock. Pan Roebuck sądzi, że wybór komisyi jest niewłaściwy. Po wielu debatach, wpierających, już to odrzucających wniosek pana Roebucka, zabrał głos lord Palmerston oświadczając, iż myli się ten, kto sądzi, że rząd nie był zadowolony z raportu komisyi wojskowéj, owszem odpowiedziała ona zaufaniu rządu. Z drugiéj strony oficerowie w raporcie naganieni mieli prawo żądać, aby im wolno było się bronić, i nie masz pewnie lepszéj drogi nad tę, którą rząd obrał wyznaczając komisyą z jenerałów złożoną. Potém, gdy przemówił był lord Hamilton w obronie swych krewnych i pułkownika Erdwin, cofnął pan Roebuck wniosek.

Hiszpania.

Z Madrytu piszą pod d. 24. Lutego. — W końcu posiedzenia wczorajszego kortezów pytał się pan Baules, dla czego zakazano rozpowszechniać biblią niedawno tu drukowaną, któréj tekst zupełnie się zgadza z bibliami potwierdzonemi. Minister spraw wewnętrznych przyznał słuszność zapytania ale dodał, że prawo z 1820, dotąd mające moc obowięzującą, postępowanie to usprawiedliwia. Zresztą bronił bardzo ojca św., przeciw któremu wnioskodawca występował cierpko. Ztąd wnoszą, że wkrótce przywrócone będą stosunki przyjazne między ojcem św. a Madrytem.

Madryt, 28. Lutego. — Dziś następuje wypłata pensyi miesięcznéj za Luty.

— W Maladze i innych prowincyach jest spokojnie.

Włochy.

Turyn, 25. Lutego. — Ztąd odbiera Independance następującą wiadomość: W mieście gruchły wczoraj niespokojne wieści względem spisku, jaki w legii angielsko-włoskiéj, w Nowarze obecnie garnizującéj, odkryto. Zbiegi z całym przyborem — mówią — i bronią, chcieli przejść przez granicę tessyńską, w czém przeszkodziły im wojska piemontskie, że w téj walce przyszło do rozlewu krwi itd. Jakkolwiek co do formy, wiadomości te są przesadzone. nie są one jednak całkiem bezzasadne. Nieprawdą jest zamach wtargnięcia do Tessyny i walka, która się z tego miała wszcząć powodu; prawdą zaś jest, że były zachcianki do zbiegostwa, że wielu żołnierzy prostych, nie oficerów aresztowano. Naczelnicy rozgłosili w legii wiadomość, że Napoleon III. nie żyje, że w Medyolanie lud się bije z Austryakami i t. d. Angielscy dowódzcy przedsięwzięli stósowne ku uśmierzeniu buntu kroki.

— Donoszą, że od niejakiego czasu obiegają piśmienne pogróżki, roze-

---

jazdu, pojazd się przed domem zatrzymał, dnieć poczynało.

»Jak się masz Emilko!« rzekł do hrabiny Nowodworskiéj Józef Czekierski wchodząc do pokoju i posyłając jéj ręką od ust pocałunek. Wysokiego wzrostu, głowa zadarta do góry, gęstym włosem okryta, twarz rumianna obrośnięta faworytami. Z postawy, z ruchów wziąłbyś go za młodzika, gdyby szron zimowy sześćdziesiątówki nie zdradzał. Wykwintny na nim ubiór. Frak granatowy ze złotemi guzikami, dywdykowa kamizelka, chustka na szyi biała, koszula batystowa z żabotem przypiętym brylantową szpilką, jasne spodnie obcisłe, buty ze sztylpami; dodaj do tego na złotym łańcuchu pęk dewizek od zegarka, pierścień z soliterem na palcu, a poznasz starego kawalera, starego eleganta w całém znaczeniu wyrazu.

»Czekiersiu, dokąd jedziesz tak wyświeżony od rana?« zapytała hrabina Nowodworska.

»Powracam,« odpowiedział całując ją w rękę. »Przepędziłem wieczór u księcia Hilarego, gdziem się zgrał i upił jak cztery dziewki. Ale cóż robi nasz Kupidynek?« Emilia wskazała ręką na łożko, Czekierski na palcach poszedł do chorego, elegant lekarzowi ustępował miejsca. Józef Czekierski podówczas największą miał wziętość w Warszawie. Dobry lekarz, doskonały operator, mógł się wielkiego dorobić majątku, nie trzymały go się jednak pieniądze, bo choć panów nielitościwie zdzierał, ubogich nietylko darmo leczył, opatrywał ich w żywność i w lekarstwa kosztem własnéj kieszeni. Przytém lubił karty, wino, kobiety, a noce trawił przy zielonym stoliku albo przy łóżku chorego. Poufały może za nadto z kobietami, za panie brat z mężczyznami, nie znał różnicy stanów, urodzenia, znaczenia. Lubili go też wszyscy, bo on każdemu biegł w pomoc, każdego zabawił, z każdym gotów był się upić, do każdego przegrać pieniądze i zapłacić. Po staranném opatrzeniu rany, obandażowaniu jéj na nowo, napisał receptę, oddał Michałowi; poczém wracając do hrabiny Nowodworskiéj: »Nie lękaj się Emilko,« rzekł, »wnet ci twego Kupidynka powrócę; tylko go króciéj trzymaj, albo co lepsze, daj mu zupełne uwolnienie od służby, bo to widzisz za recydywę nie ręczę. Pani zaś zakazuję tych bezsennych nocy. Do trzech razy sztuka; jak będziesz nie spać, martwić się i płakać, to ci oczy popuchną, zbrzydniejesz, nikt na ciebie nie spojrzy. Pojazd na mnie czeka, siadaj, odwiozę cię do domu, bo się jeszcze rozchorujesz, a wtedy choćbyś wołała: Czekiersiu ratuj! gotowem nie ratować.«

Emilia wstała z miejsca, uśmiechnęła do doktora, poszła do chorego, przez chwil kilka postała nad nim, coś powiedziała po cichu, ścisnęła za rękę, a wychodząc z Czekierskim z lekka się tylko Michałowi Polińskiemu skłoniła.

° ° °

Za kochankę się strzelał, dla niéj co tylko nie zginął, od roku jeszcze się nie zmienił; jakże odważny, jak ją kocha, jaki stały! Dodaj do tego rok dwudziesty życia, twarzyczkę w samym rozwoju piękności, a będziesz w ustach każdéj, w głowie u nie jednéj i nawet do niejednego serduszka zapukasz.

Już kilka miesięcy od pojedynku minęło, nadeszła zima, karnawał jéj rękę podawał. Andrzéj Poliński wrócił do zdrowia, nieco jeszcze blady, mniéj dziecinny, więcéj pewien swego, zwyczajnie jak żołnierz po odbytéj pierwszéj kampanii. Młodzież dla niego z większém uszanowaniem, a kobiety? Z tych jedna napotkawszy Kupidynka z hrabiną Nowodworską: szkoda go, pomyślała; druga: nie długo tego będzie, sama wyrzekła do siebie; inna już wzrokiem wzrok jego szukała; tamta rzuciła słówko jak muszkę na wędce, ale się rybka nie dawała złapać.

Hrabina Nowodworska siedząc przed stolikiem list pisała, kiedy Andrzéj Poliński wszedł do pokoju. Scisnął ją za rękę, a nie chcąc przeszkadzać, pierwszą książkę wziął z brzegu, siadł pod oknem i czytać zaczął. Pomimo tego, nie wiem dla czego, ale przeszkadzał, niecierpliwił. Emilia odepchnąwszy papier od siebie, pióro wypuściła z ręki i gdy spojrzała na Andrzeja, ten właśnie w téj chwili ziewał.

»Dobrze się bawisz,« rzekła do niego.

«Co za nudna książka,« odpowiedział.

»Co, nudna Korinna pani de Stael?«

»Nienawidzę kobietę szukającą oklasków, uganiającą się za rozgłośną sławą, prawiącą do motłochu jak z katedry. Sybilla improwizująca ze szczytów kapitolu, w książce nawet nudna, a w rzeczywistości okrywa się śmiesznością.« (Dal. ciąg nast.)

słane do ludzi bogatych z rozkazem, aby w pewne miejsca składali pieniądze; w razie przeciwnym grożą dopuszczeniem się gwałtu na nieposłusznych. Policya przecie ujęła 3 głównych autorów listów, na czele ich ma być młodzieniec, syn uczciwych rodziców.

Austrya.

Wiedeń, 1. Marca. — Przy zmianie większych sum w śrebrze nie dają żadnego agio wekslarze tutejsi, przy mniejszych udzielają procent jeden. W handlu już pokazuje się śrebro.

— Minister sprawiedliwości oświadczył się za przypuszczeniem żydów do egzaminów na adwokatów. Założenie nowego katolickiego uniwersytetu w Austryi ustanowiono; idzie tylko o ułatwienie niektórych prac wstępnych.

Turcya.

Do Courriere Italiano przysłano z Jassy pod dniem 17. Lutego wyciąg z pamiętnika, który podać zamierzają do wielkiéj Porty z powodu zaproponowanego ze strony Austryi sprostowania granicy państwa otomańskiego w Europie. Pamiętnik rzeczony jest wprawdzie tylko dla Porty przeznaczonym, ale ponieważ ma posłużyć Porcie przy naradach nad pięciu punktami pokoju za podstawę do nowych żądań, można go przeto uważać jak gdyby był skierowany do konferencyi. O to tylko będzie chodziło, czy Francya i Anglia poprą wniosek ten, aby Rosya odstąpiła Bessarabii. Podług pierwszego artykułu przyjętego przez Rosyą propozycyj austryackich odstąpiłoby to mocarstwo Mołdawii pas górzysty, ciągnący się od Chocimia aż do jeziora Jasyk.

Persya.

Przypominają sobie czytelnicy wiadomość podaną przez dzienniki wschodnio-indyjskie i carogrodzie o zajęciu przez Persów lub przez stronnictwo Persom przychylne ważnéj twierdzy Heratu, będącéj niejako bramą do Indyi przez gory Hindukuszu i kraj Afganów. Wypadek ten miał wielki wówczas rozgłos i uważano go powszechnie jako owoc zabiegów rosyjskich w środku Azyi; dziennikom zaś angielskim zdarzenie to ukazało się groźnem dla Indyi angielskich i przepowiednią wyprawy rosyjskiéj, dalekiéj wprawdzie lecz możebnéj, do téj pięknéj krainy. Późniéj niektóre dzienniki zaprzeczyły całéj téj wiadomości; w końcu jednak okazało się, że istotnie stronnictwo Persyi przychylne i przez wojsko perskie spomagane zajęło Herat wspierając niby dzisiejszego władzcę Heratu; a ź drugiéj strony najpotężniejszy ks. w Afganistanie mężny i dumny Dost-Mahomet chan Kabulu wsławiony w wojnach z Anglikami a dzisiaj ich sprzymierzeniec, ciągnie z wojskiem dla opanowania Heratu. Całą tę zamgloną sprawę wyjaśnia następujące ogłoszenie zamieszczone w dzienniku rządowym perskim w Teheranie wychodzącym, jeszcze z 9. Grudnia, w którym rząd perski tłumaczy się dla czego wojsko swoje do Heratu posyła:

»Wedlug wiadomości autentycznych, które rząd szacha z Chorosanu otrzymał, Dost-Mohamet — chan władzca Kabulu uderzywszy na Kandachar i stewszy się z pomocą swoich sąsiadów panem téj prowincyi, powziął zamysł zwrócenia się na Herat i podbicia tego kraju. Bacząc ne utrzymanie spokojności w swéj pogranicznéj prowincyi w Chorasanie, poczytywał rząd perski za swoją powinność wziąść w opiekę niepodległość Heratu i oprzeć się zamiarom ks. Kabulu i Kandacharu. Wprawdzie otrzymał rząd nasz doniesienie, że własne siły Dost-Mohameta chana nie odpowiadają jego czynnościom i zamiarom. Głosi on iż chce jedynie podbić Herat, lecz jego istotnym zamiarem jest wywołanie zaburzenia i niespokojności w Chorasanie a nawet w Beludżystanie i w Kermanie. Rząd nasz nie może przypatrywać się obojętnie podniecaniu zaburzeń w swém własnym państwie, i dla zasłonienia swych krajów i granic widzi się zmuszonym wojska posłać do Heratu, ażeby bronić go przeciw napadowi Dost-Mohameta i utrzymać w prowincyi téj władzę prawego jéj zwierzchnika, aż do ustalenia nowych polttycznych stosunków. Mimo tego czyn ten perskiego rządu nie narusza bynajmniéj neutralności Persyt względem państw sprzymierzonych, owszem będzie się starał neutralność tę jak najściśléj zachować.«

Kronika miejscowa.

Poznań, 3. Marca. — W dniu dzisiejszym rozpoczęły się posiedzenia sądów przysięgłych pod przewodnictwem radzcy sądu powiatowego p. Thiele, którego takt w postępowaniu publicznem, przy dokładnéj znajomości języka polskiego, nieodzowne własności w przewodniczącym sądzie W. Księstwa, już z lat dawniejszych zaszczytnie są znane. Skład sądu uzupełniają panowie Neumann, Heintze, Gaebler i Bauermeister. Sędziów przysięgłych stawiło się 28; dla tego też nie przywołano przysięgłych dodatkowych i rozpoczęto bez zwłoki czynności, które jednakże dotyczyły tylko zwyczajnych ciężkich kradzieży i z tego powodu nie zasługują na szczególną uwagę.

Bydgoszcz, 3. Marca. — W niektórych okolicach tutejszych panuje pomiędzy ludem dziwny przesąd. Rozpowszechnioną jest, szczególnie pomiędzy mieszkańcami niemieckiemi wiara, że karczmarz lub oberzysta, posiadający prawe ucho umarłego, mianowicie człowieka, który w życiu częste i pilne składał całopalenie na ołtarzu Bachusa, i lubował sobie w atmosferze przepełnionéj wonią wyskoku ziemniakowego, licznego doznaje odbytu i zbogaca się w krótkim czasie. Podobnież wierzy lud, że złodziéj, zostający w posiadaniu tego talizmanu, dopuszczać się może najśmielszych kradzieży, bezkarnie i bez obawy odkrycia winowajcy. Przesąd ten stał się powodem, że w zeszłym tygodniu, pozbawiono w jednéj z wiosek pobliskich, nieboszczyka świeżo zmarłego, prawego ucha. Ponieważ spostrzegli ze zgrozą ubytek ten w chwili, gdy zmarłego w potrzebne do ostatniéj podróży suknie zaopatrzyć miano. Przypadek ten doszedł do wiadomości prokuratoryi, która rozporządziła śledzenie winnego.

Gostyń, 1. Marca. — Jarmark tegoroczny na bydło, który się tu odbył 28. 29. z. m. nie usprawiedliwił powszechnego oczekiwania. Koni sprowadzono wprawdzie wielką liczbę; dla nadzwyczajnych cen, mało jednakże było kupujących. Nabywano po większéj części tylko dobre konie robocze i to od wschodnich okolic księstwa, gdzie zdaje się panować wielki niedostatek koni. zbytkownych, pomiędzy któremi za jednego żądano 100 luidorów. Rogatego bydła tak małą sprowadzono liezbę, iż potrzeby poszukujących, którzy przesadzone ceny oddawać byli zmuszeni, ani w części zaspokoić nie mogła. W ogóle zaś nawet najstarsi mieszkańcy Gostynia nie przypominają sobie jarmarku tak mało ożywionego, jakim był tegoroczny.

Kamionna, 27. Lutego. — Na jarmark dzisiejszy zgromadziła się tu znaczna liczba kupujących z odległych nawet okolic. Sprowadzone konie, po większéj częci robocze i bydło rogate nie odznaczały się zbyteczną liczbą, lecz w przecięciz celowały dobrocią. Ceny nietylko koni lecz i bydła rogatego stawiono nadzwyczajne. Zwykłych koni roboczych nie sprzedawano niżéj 100 Tal. lepsze w cenie 180 Tal dochodzącéj; za woły płacono 90 do 140 a za krowy po 40 do 50 Tal.

Ostrów, 28. Lutego 1856. — Przez nasze miasto miał być przeprowadzony transport prochu składający się ze 160 cetnarów. Furmani, mający prowadzić go aż do komory celnéj w Szczypiornie, gdzie nań już eskorta rosyjska czekała zatrzymani tu zostali przez magistrat. Sąd nasz uznał za słuszny krok magistratu i wyrzekł konfiskatę prochu na korzyść fiskusa. Wyrok wykonanym został wczoraj i proch przez publiczną licytacyą sprzedany. Kupcy którzy proch ten kupili, sprzedali go hurtem pełnomocnikowi domu tego, który z rządem rosyjskim zakontraktował dostawę onegoż. Pełnomocnik uzyskawszy pozwolenie rządowe do przeprowadzenia aż do granicy tegoż ładunku, dziś już wyjeżdża z nim za granicę.

W Mikorzynie pod Ostrzeszowem dnia 19. Lutego 1856 r. odbyło się nabożeństwo za duszę śp. Adama Mickiewicza.

Pamięć męża, uświęcona powszechną boleścią narodu, trwalszą jest niżeli napisy, które często pochlebstwo dumie na twardych pomnikach wykuwa.

Wiadomosci literackie.

Warszawa. — Wyszedł z druku Nr. 4. »Tygodnika lekarskiego« i zawiera: Darewski, Uwagi nad leczeniem miejsca na ustach macicznych, (dokończenie). Minkiewicz, Postrzeżenia chirurgiczneze szpitala Erywańskiego. L. Knoll, uwagi nad kolomelem i otrzymywaniem go zawsze jednostanem, (dokończenie). Spostrzeżenia meteorologiczno-lekarskie. — Odcinek. Obchód 50-letniéj rocznicy istnienia cesarskiego wileńskiego towarzystwa lekarskiego. † Marcin Klimkiewicz. Nowe dzieła.

— Uczony Fr. Palacky zebrał nader obszerny kodex dyplomatyczny Czeski, który dotąd pozostaje w piśmie. Praca ta Palackiego złożoną jest w archiwum Muzeum Czeskiego.

Dowiadujemy się że szanowny autor »Katalogu biskupów krakowskich«, pracuje obecnie nad dziełem mającém podać szczegółowy opis katery krakowskiéj na Wawelu, takiéj jaką była za dawnych czasów i jaką jest dzisiaj. Do tego dzieła dołączonych będzie 25 w perspektywie zdjętych widoków wnętrza katedry z najdokładniejszém zachowaniem szczegółów, które są często pominione w »Monumentach krakowskich« robionych niegdyś przez Stachowicza, a przed trzema laty wydanych w powtórném odbiciu z dawnych blach Dietricha w Petersburgu.

O ile wiemy szanowny autor rozporządza obfitym materyałem, mogącym posłużyć szczególniéj do opisów dawnych ołtarzy i malowideł katedralnych, niemniéj innych kosztownych zabytków poniszczonych i zabranych w licznych wojnach szwedzkich. Pokazuje się przytém, że największy wandalizm popełniony na téj świątyni nie tyle był skutkiem wojennych grabieży, ilé nieszczęśliwego smaku 18go wieku, który wyrzucał z kościołów nietylko porządek średniowieczny, ale nawet i ołtarze rzeźbione stylem gotyckim. Pokazuje się bowiem z dawnych spisów że i katedra nasza miała wiele ołtarzy w tym rodzaju jak ołtarz Wita Stosa u Panny Maryi, miała i okna kolorowe wyrzucone nielitościwie dla téj zasady, że niedość światła przepuszczały.

Dzieło to będzie jak tuszymy prawdziwą restauracyą téj świątyni, która nam zajaśnieje w całéj chwale średniowiecznéj, przynajmniéj w naszéj wyobraźni.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 4. Marca.

Pszenica 80—113 tal.

Żyto 83 funt. 75 tal., na Marzec 72 tal., na Marzec Kwiecień $71\frac{3}{4}$ tal., na dostawę wiosenną 72—$\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Maj Czerwiec $70\frac{3}{4}$—71 tal., na Czerwiec Lipiec $68\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$ tal.

Jęczmień wielki 52—56 tal.

Owies 31—33 tal., na dostawę wiosenną 50 funt. 30 tal.

Groch 75—81 tal.

Olej rzepiowy 16 tal., na Marzec $16\frac{11}{12}$—$\frac{5}{6}$—$\frac{11}{12}$ tal., na Marzec Kwiecień 16 tal., na Kwiecień Maj $16\frac{1}{12}$—$\frac{1}{6}$ tal., na Wrzesień Październik 14—$13\frac{3}{4}$ tal.

Okowita bez beczki $24\frac{7}{8}$ tal., na Marzec i Marzec Kwiecień $24\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Kwiecień Maj $25\frac{1}{4}$—25 tal. na Maj Czerwiec $25\frac{3}{4}$—$\frac{1}{2}$—$\frac{5}{8}$ tal., na Czerwiec Lipiec $26\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Lipiec Sierpień $26\frac{3}{4}$—$27\frac{1}{4}$ tal.

Szczecin, 4. Marca.

Pszenica na dostawę wiosenną 100—98 tal.

Żyto na dostawę wiosenną $70\frac{1}{2}$ tal., na Maj Czerwiec 70 tal., na Czerwiec Lipiec 68 tal., Lipiec Sierpień 65 tal.

Olej rzepiowy $15\frac{5}{6}$ tal., na Kwiecień Maj 16 tal., na jesień $14\frac{1}{4}$ tal.

Okowita 14 proc., na dostawę wiosenną 14 proc., na Czerwiec Lipiec $13\frac{1}{2}$ proc., na Lipiec Sierpień 13 proc.

Przybyli do Poznania 5. Marca.

BAZAR: Bojanowski z Krzekotowic, Moszczeński z Bielejewa, Karśnicki z Mystek, Heinsius z Berlina.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Dernen z Wrześui, Stolz z Brunświku, Menzel i Bernau z Wrocławia, Mähng z Magdeburga, Maas z Moguncyi, Löwenstein z Szczecina, Grix, Morgenroth i Ledermann z Berlina.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Mollard z Góry, Palm z Otusza, hr. Grabowski z Radomnic, Kretzschmar z Środy, Abensdorf i Stötzer z Magdeburga, Cohn i Herrmann z Skwierzyny n. W.

HOTEL BAWARSKI: Koszutski z Pobówka, Gräve z Borku, Wollmann z Berlina, Katz z Rogoźna.

HOTEL DU NORD: Delhäs z Czempinia, Meister z Sierosławia, Krzyżanowski z Dziećmiarek, Szołdrski z Popowa, Apolinarski z Modrza.

POD CZARNYM ORŁEM: Werner z Środy, Schmidt z Rogoźna, Wierski z Winnéjgóry, Dutkiewicz z Katarzynowa, Wiszyński z Turno.

HOTEL PARYZKI: Giertych z Wągrówca, Budzyński z Kleryka, Lichtwald z Bednar, Szeliski z Orzeszkowa, Einsporn z Środki, Węsierska z Żernik.

HOTEL BERLINSKI: Giżycki i Bonstädt z Gozdowa.

POD BIAŁYM ORŁEM: Bärenbruk z Pripkowa, Niclass z Bielawy.

POD TRZEMA LILIAMI: Vogt z Nissy.
HOTEL EICHBORNA: Lask i Bernstein z Czempinia, Scelig z Gniezna, Żeromska z Ostrowa, Hahn z Wschowy, Schwandt z Neudessau.
POD KORONĄ: Pinner z Międzyrzecza, Salomoński, Kwilecki i Pinner z Lwówka.
W MIESZKANIU PRYWATNEM: Klose z Głogowa, św. Nr. 25. Becker z Szczecina, ul. Szkolna Nr. 12

Na dniu 13. b. m. odbędzie się w mieście Ostrowie nabożeństwo żałobne za duszę śp. Adama Mickiewicza.

Księgarnia **N. Kamieńskiego i Spółki** w Poznaniu (w Bazarze) poleca:

	Tal.	Sgr.
Le filleul d'Amandis par E. Scribe 2. vol.	—	20
Maitre Favilla, drame en 3 actes par G. Sand	—	20
Fabiola on l'église des catacombes le cardinal Wisemann	1	20
La vierge Marie et le plan divin nouvelles etudes sur le christianisme par A. Nicolas	1	10
Histoire de Pologne par L. Chodzko, illustré	—	15
Fables de Lachambeaudie, illustré	2	—
Sortir d'un rêve par E. Mirecourt, illustré	—	15
Le capitaine Canot par Br. Mayer, illustré	—	13
Les chercheurs d'or par A. Doré, illustré	—	11
Falcone par A. Lacroix	—	15
Les comédiennes d'autrefois par A. Hussaye 2 vol	1	—
Evenor et Leucippe par G. Sand 2 vol.	1	—
La perite de Gravelines par C. Henricy	—	15
Magasins des enfants par Berquin, illustré	—	7
Justine sinvie de la semillante par Berthet	—	7
Annuaire des deux mondes	3	15
Fables de La Fontaine, illustré	—	7
Atlas jeograficzny dla użytku szkolnego i prywatnego	2	—
W Alpach i za Alpami. Wydanie drugie pomnożone i rycinami ozdobione 3 tomy	6	—
Historya podróży i odkryć. Wydanie drugie z rycinami 2 tomy	3	—
Kucharz polski jaki być powinien. Książka podręczna dla troskliwych gospodyń przez Bronisławę L.....ską	2	—
Gospodarstwo wiejskie obejmujące w sobie wszystkie gałęzie przemysłu rolniczego przez Oczapowskiego. Wydanie drugie. 10 tomów	11	—

Leczenie chorób syfilitycznych i liszajów.
Dr. August Loewenstein, 13. wielkich Garbar.
Godz. do mów. przedp. do 10., po poł. od 2. do 5.

Aukcya pozostałości.

W piątek dnia 7. Marca r. b. przed południem od godziny 9. sprzedawać będę przez publiczną licytacyę najwięcéj dającemu za gotówkę na gruncie Kleemanna przy ulicy Szyfferskiéj Nr. 9. rozmaite przedmioty do pozostałości należące, jako to:
sosnowe blochy i kloce, ***3 kompletne wagi do soli z drągami i nakrywkami***, 33 szwedzkie flizy do podłogi, 20 beczek marglowéj gliny, stare schody, drzwi i okna, 23 nowe 2 i 4 skrzydłowe okna, taczki i rusztowania, żelazo, 2 arfy i 1 młynek do czyszczenia zboża, jako téż inne rozmaite przedmioty gospodarcze.

Lipschitz, Król. Komissarz aukcyjny.

Guwerner mogący przysposobić chłopców do kwinty i dawać lekcye rysunków i malarstwa, stara się o umieszczenie od WNocy. Bliższe wiadomości da księgarnia ***Żupańskiego.***

Organista bezżenny w świadectwa zdolności i dobrego prowadzenia się zaopatrzony może się zgłosić do ***Jeżewa*** pod Borkiem.

Prawdziwy turecki tytoń poleca
T. Bréchan, ulica Nowa Nr. 14.

Bank prowincyalny Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

Ku założeniu Banku prowincyalnego dla Wielkiego Xięstwa Poznańskiego, z kapitałem zakładowym miliona talarów, zjednoczyli się dziś tu podpisani w Towarzystwo akcyjne i porozumiawszy się w tym względzie z Panem naczelnym Prezesem prowincyi, statut połączony notaryalnie podpisali.

Ci, którzy w tém przedsięwzięciu jako Akcyonaryusze chcą mieć udział, wzywają się niniejszém, aby swe deklaracye i podpisy

dnia 10go Marca r. b. popołudniu między 3cią a 6tą godziną

złożyli przed Notaryuszem Radzcą sprawiedliwości Zembsch, tu przy ulicy Fryderykowskiéj pod Nr. 20, i zarazem podpisali statut.

Ilość pojedynczéj akcyi jest ustanowiona na pięćset talarów.

Tylko takie podpisy akcyjne akceptowane będą, za których stawkę 10 procentu gotówką albo w papierach krajowych przynoszących procent a mających kurs, w tutejszéj kasie Instytutów prowincyalnych i Komunalnéj złożone zostaną, a kwit ze zapłacenia takowéj kaucyi Notaryuszowi okazać należy.

Dnia 15. Marca r. b. odbędzie pod rękojmią Pana naczelnego Prezesa ukonstytuowana już Rada zawiadowcza rozdział i, gdyby trzeba było, redukcyą podpisów akcyjnych, a następnie każdy Akcyonarz, ewentualnie przy zwrocie kaucyi nad 10 procentu Jego udziału akcyjnego zapłaconéj, zawiadomiony zostanie o stawce akcyjnéj na Niego przypadającéj.

Opłaty rozpisywane będą raz po raz ratami wynoszącemi po 10 do 25 procentu.

Złożona kaucya zwróconą zostanie, skoro wykazaném będzie, że pierwsza rata akcyjna zapłaconą została.

Jeżeli kaucya w gotówce złożoną zostanie, natenczas przynosić będzie, począwszy od 1. Kwietnia r. b. aż do dnia odpłaty pieniędzy, po $3\frac{1}{2}$ procentu.

Poznań, dnia 28. Lutego 1856.

Dr. H. Jacobson. Ludwik Ries. Juliusz Bleichröder. Benoni Kaskel. Fryderyk Bielefeld. Benjamin Witkowski. Gustaw Rosenstiel. Samuel Jaffe. Karol Grassmann. Ludwik Annuss. Beyme. Winterfeld.

Majętność

Wielka Gorczenica $\frac{1}{2}$ mili od miasta powiatowego Brodnicy, 7 mil od Grudziądza a 8 mil od Torunia oddalona, mająca 1235 mórg areału bez wyjątku dobrego urodzajnego do połowy pszennego gruntu, z powodu familijnych stosunków natychmiast przedać się ma za 50,000 Talarów za upłatą 20,000 Talarów.

Bliższą wiadomość udzieli Baron Goltz, dziedzic majętności Wielkiéj Gorczenicy jako téż Baron Goltz, Buchhalter kassy głównéj rejencyjnéj w Poznaniu.

Dobra do sprzedania.

Dobra ziemskie w powiecie Pleszewskim, 2 mile od Pleszewa, 1 milę od Jarocina, 3 mile od rzeki Warty, $\frac{1}{2}$ mili od szosy Pleszewsko-Poznańskiéj położone, mające 1400 mórg pod pługiem, 120 mórg łąk dwusiecznych, 180 mórg rudunku, 400 mórg boru i 300 mórg zagajeń, budynki w dobrym stanie, są z wolnéj ręki wraz z inwentarzem do sprzedania. Cena stała 30 Tal. za morgę magdeburgską, potrzebny kapitał 25,000 Talarów. Bliższą wiadomość powziąść mżna na fr. zapytanie lub osobiście w handlu Putiatyckiego w Pleszewie.

Biegły gorzelany oraz doświadczony pisarz gospodarski (Rendant), nieżonaci, poszukiwani są od Św. Jana r. b. do Dominium Targowéj-Górki. Reflektujący na te posady, lecz tylko zaopatrzeni w najwyborniejsze świadectwa, zgłaszać się raczą do podpisanego. Pensya po 100 Talarów.
Targowa-Górka pod Wrześnią.

W. Kosiński.

Najlepszą posiadłość kowalską w Wrześni, wraz z ogrodem nad szosą i w pobliżu rynku położone, chce sprzedać

Franciszek Bednarowicz.

Marchew, biała z zielonemi główkami funt po	18	Sgr.
Buraki, z ziemi wyrastające, czerwone funt po	7	»
Buraki, białe prawdziwe, do fabrykacyi cukru funt po	8	»
Lupina, żółta szefel po	4	Tal.
Proso, prawdziwe główki funt po	4	Sgr.
flance szparagowe, dwuletnie kopa po	10	»

A. Niessing w Lesznie.

Bukszpanu do obsadzania rabat, rozmaitych gatunków krzaków róż, georgin, cebulek, i rozmaitych roślin kwiatowych tanio dostać można w Poznaniu na Rybakach Nr. 16.

Węgierskie wina z r. 1855.

własnego zbioru odebrałem, które do najlepszych lat należą i polecam je w wielkim doborze po bardzo miernych cenach.

Leopold Goldenring.

Skład mój herbaty czarnéj z kwiatem ostatniego sprzętu, uzupełniłem wyborowemi gatunkami funt po 9 aż do 24 Złt. ***J. N. Pietrowski.***

Najprzedniejsze herbaty *pecco* i zielone, cygara w cenie od 6 do 60 Tal., jako téż rum z Jamaiki i koniak otrzymał w komis i poleca tanio

Wilhelm Schmädicke,
Wielkich Garbar 33. obok Hotelu Paryskiego.

Świeże masło stołowe poleca

Izydor Busch.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 4. Marca 1856	Sto pa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{4}$
dito z roku 1850.	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{4}$
dito z roku 1852.	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{4}$
dito z roku 1853.	4	—	98
dito z roku 1854.	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{3}{4}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	87
dito premiów handlu morskiego	—	—	150
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	101
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	$85\frac{1}{2}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	$95\frac{3}{4}$	—
dito Prus Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	—	91
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	96
dito W. X. Poznańskiego	4	—	—
dito W. X. Pozn. (nowe)	$3\frac{1}{2}$	—	$90\frac{3}{4}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	$90\frac{3}{4}$	—
dito Prus zachodnich	$3\frac{1}{2}$	$87\frac{1}{2}$	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$92\frac{3}{4}$
Louisdory	—	—	$110\frac{1}{2}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	—	98

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

Dnia 5. Marca 1856 r.	od tal.	od sgr.	od fn.	do tal.	do sgr.	do fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	4	5	—	4	7	6
Pszenicy średniéj	3	5	—	3	10	—
Pszenicy ordynarnéj	—	—	—	—	—	—
Żyta przedniego, szefel	3	5	—	3	10	—
Żyta pośledniego	3	—	—	3	2	6
Jęczmienia dużego, szefel	2	10	—	2	12	6
Jęczmienia małego	—	—	—	—	—	—
Owsa, szefel	1	15	—	1	20	—
Grochu do gotowania, szefel	—	—	—	—	—	—
Tatarki szefel	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	1	5	—	1	10	—
Masła, garniec	2	5	—	2	15	—
Koniczyna czerwona	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Siana, centnar	—	25	—	—	27	6
Słomy, kopa po 1200 funt.	9	15	—	10	15	—
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 % Tral.						
dnia 4. Marca	23	22	6	24	7	6
dnia 5.						

Dla rólników!

Niniejszém polecamy ***skład nasz nasion gospodarczych i nawozów,*** jak najlepiéj zaopatrzony nadmieniając, iż Panowie nasi zastępcy po prowincyach, w Poznaniu Pan **Rudolf Rabsilber**, cenniki, jako téż prospekta o uprawie ***kukurydzy, buraków, o użyciu Guana, saletry Chilijskiéj*** i t. d. bezpłatnie wydzielają.

Nasz zapas ***kukurydzy Amerykańskiéj*** jest już w drodze, i oczekujemy takową w końcu miesiąca Marca. Chcąc zaś aby wszelkie obstalunki wykonane być mogły, upraszamy jak uajuniżeniéj ***o spieszne nadesłanie takowych***, bądź to nam wprost, bądź téż naszym Panom zastępcom. Berlin, dnia 26. Stycznia 1856.

J. F. Poppe i Społka.

Odwołując się ua powyższe ogłoszenie polecam się szanownéj rólniczéj publiczności do przyjmowania obstalunków jak najuniżeniéj.

Poznań, dnia 23. Lutego 1856.

Rudolf Rabsilber,
Kantor: wielkie Garbary Nr. 18.